

BIBLIOTEKA  
Z. N. im. Ossolińskich

41.208

Dezins. DDT

- 4 STY 1953



+

++

Y

7



# U W A G I

NAD PYTANIEM:

*Czyli Żydzi polscy mają być,  
albo nie, przypuszczeni do praw  
obywatelskich i polity-  
cznych?*



41.208

---

W KRAKOWIE 1816.

w Drukarni Jozefa Mateckiego.



Zakład Narodowy  
im. Ossolińskich



1100037213



## CZYTELNIKA.

*K*iedy w tym czasie wszystkie niemal Rządy nadaniem ludom swoim nowych Konstytucy zatrudnione; każda istota myśląca winna towarzystwu udział swojego światła. Sprostowanie panującej opinii względem żydów, iest tego pisemka iedynym celem; a nie żadna literacka praca, do którey trzeba talentu. Nie zadziwi się przeto czytelnik, iezeli Redaktor tym tylko zamiarem zajęty, do myśli swoich przydał niektóre już znaiome i swo-

(X) (X) (X)

dy: mianowicie zaś, jeżeli kilka paragrafów o stosunkach żydowstwa z naszym ludem, żywcem wypisuię z świeżego i doskonałego w tym przedmiocie dzieła Ignacego Lachnickiego: Biografia Włościanina z nadbrzeżów Niemna. Wypadało bowiem dla użytku publicznego okazać w iednym obrazie, to, co naytrafniejszego w tym celu dotąd pisano.







Nigdy popularniejszy przed Trybunał Filozofii i Polityki nie poddało się sprawy; nad roztrząsanie, czyli iota niemal część ziemi polskiej mieszkańców do praw wspólnych z innymi ma być przypuszczona lub nie? — Tym czasem, jeżeli pierwsza, za szlachetnym opinii idąc posępem, głośno się za nimi odzywa; Polityka, zimniejsza, na sprawiedliwą biorąc powody szale, tam ją nachyla, zkad większa mąsfa dobra publicznego dla ogółu jest spodziewana.

Zanim się jednak dostatecznie odpowie na tak ważne pytanie, wypływa z porządku rzeczy rozebrać [bez przesady i uniesienia] iaki jest stan ludu Izraelskiego w Polsce? To jest: wyjaśnić bezstronnie stosunki, iakie ma ten naród z Rządami i ludami, na których osiadł.

Pisa-



Pisano wiele o żydach i ich zabobonach, czerniono ich lub chwalono kolejno, a to w duchu panującej pod ten czas opinii: pod względem jednak politycznym mało ich kto zgłębiał w narodowości; już dla tego, że mała liczba osiadłych ludzi tego narodu, w Rosyi, Anglii, Francyi, Włoszech i innych Kraiach południowych, nie wzbudzała troskliwości Rządowej; już, że wzgarda i poniżenie żydów, w opinii publicznej, nie rodziły obawy. Która to uwaga, gdyby dla obcych była wymówką, służący nie mogła dla właścicieli polskiego Kraiu, gdzie 10ty niemal człowiek [a] jest żydem. Ogniem taki ludu, mniemaniem religijnem i politycznem, tudzież obyczajami z nami się różniący, ścisłym węzłem z sobą ziednoczony, ani dla Statystyka, ani dla Filozofa nie może być obojętnym. Z tego tedy iedynego punktu uważać go będziemy. — Bo ile tak znaczna ludzi klasa do opieki Rządowej

---

(a) W Prowincyach polskich przez Rosyą posiadanych żydzi osiadłszy w nierównie większej proporcji; bez przesadzenia naznaczyć można, że żyd na ziemi polskiej 10tym jest człowiekiem.



wey w tym oświeconym i wyższym nad przeszły wiek ma niezaprzeczonego prawa; tyle ta nayogromniejsza, iaka kiedy exystowała, korporacya, na baczną Rządu zasługuie.

Którego roku żydzi w naszym Kraju osiedli? z pewnością naznaczyć nie można. A lubo dawniejszego onych pobytu zostawiła nam historia niektóre ślady [b]; zdaie się atoli pewnem, iż prześladowania, iakich w całej Europie, a mianowicie w Niemczech doznali, ścigały ich naywięcej do nas równie iak do Litwy i Prus ku końcu iedenastego wieku. Co dowodzi sam ięzyk, którego w potocznych stosunkach używają.

Kiedy

---

(b) Kosmas Pragski pisze, iż pierwsi weszli r. 1096, za Władysława Hermana. Wspomina Historya, że Ruski Garnizon Kijowa, przed poddaniem się Polakom, wyciął żydów 1112 roku. — W r. 1176, Mieczysław karał Studentów błądzących żydów iak Świętokradzców, iak pisze Winc: Kadiubek. — Przywileje w r. 1203 i 1207 wspominają o żydach: Villam falconariam in Vratislav, quam Iudaei Joseph et Hasket habuerunt. — Codex Diplom. Sommersberg.

Kiedy ciągle Ludów powstania, niszczyły w tamtym czasie po całej Europie ich Synagogi, a Krzyżownicy, w wyprawie na uczniów Mahometa, bezbronnych żydów iako nieprzyjaciół Chrystusa wyrzynali [c]; gdy wszystkie Kraie w prześladowaniu tychże przesadzały się, Polska im gościnny pozwoliła przytułek, bezpieczeństwo osób i majątków zapewniła, nadawszy wiele odrębnych przywilejów. — Monarchowie nasi, wyżsi nad wiek swój, umieli korzystać z błędów sąsiedzkich; a przez dobrze zrozumiała politykę, z tymi tułaczami przyciągnęli do Kraiu

zna-

---

(c) Kiedy aż do 14go wieku wolno było we Francyi pluć na żydów, i trzy razy w rok przed Kościołami policzkować; gdy dopiero 1117go roku za Henryka IIgo wolno im było mieć własne Cmentarze, kiedy aż do Karola VI. zabierano na skarb nawracających się majątki, iako z lichwy w czasie ich obłąkania zebrane, nie wspominając okrucieństw za panowania Filipa; Polakom nie podobnego zarzucić nie można. — W Anglii, Henryk III. Ryszardowi sprzedał żydów iak towar; a Król Jan wyrywaniem zębów wymuszał od tych

że



znaczące pieniądze, za pomocą wexlów, które w tym czasie ziawiły się. Staraniem ich wprawić było przywiązać do Kraiu żydów wszelkiego rodzaju dobrodzieystwy, iak tego w licznych Sta-

---

że pieniądze. Wspominaią czasu tego pisma o iednym żydzie, który dopiero za wyrwaniem osme-  
go zęba 1000 Grzywien złożył Królowi. — W Hiszpanii i Portugalii wywołanych z Kraiu na stosach palono, iako najmilsze zemście Boskiej ofiary, i do dzisiejszego wieku zasad Rządu względem nich nieodmieniono. — We Włoszech mieli rozkaz pożywać potrawy tłuszczem wieprzowym zaprawione, osobny sukien nosić musieli kolor, i w dni uroczyste stawiać się przed Biskupami dla słuchania Katechizmu. W Niemczech bywali własnością Baronów, później niewolnikami Kamery Cesarskiej, iak świadczy przywilej Fryderyka II. pod r. 1238; a przywileje im służące wydawane były w celu mienia z nich zysków. Otrzymywała czasem Szlachta od nieograniczonej mocy Cesarskiej zupełne zniszczenie długów żydom winnych, nie wspominając o częstkowych pod rozmaitemi Niemieckimi Rządami prześladowaniach.

Statutach, Przywileiach i Seymowych Konstytucjach, mamy dowody [d]. Ale zamiast połączenia ich ściśle [z dawnymi mieszkańcami, i udoskonalenia tak ważnego dla kraiu dzieła, ulegając atoli ich wrodzoney skłonności, pozwolili im mieć Starszych w swoim narodzie, którzyby [słowa] są przywileiu] u Panującego sprawowali powszechności [żydowskiey interesa, i mogli dawać rozkazy podległym swej Władzy, -- a tym sposobem oddzielny [narod] w narodzie utworzyli.

Ta

---

(d) Bolesław pobożny 1264 r. w Kaliszu pierwszy wydał przywilej. Kazimierz W. takowy daley jeszcze rozciągnął. Witold, Alexander, a później Zygmunt I, wielkie żydom w Litwie nadali swobody. Daley Konstytucye liczne Seymowe od wszelkich ucisków ich zastaniały. Prócz tego Ester, za Kazimierza W., a Bethsal za Jana III. Dzierżawca wszystkich Ekonomiy Królewskich i Dyrektor Mennicy, niemniej Jonas Lekarz i faworyt tego Króla, o otrucie dobroczyńcy swego posądzony, wielką grywali w Polszcze rolę.



Ta jest pierwiastkowa istotna przyczyna, dla której milion przeszło takowych przychodniów, nie tylko się w pożytecznych nie przeistoczył Obywateli; ale, iak się niżej powie, za tę gościnność naydotkliwsze kraiovi polskiemu przyniosł szkody; tak przez wstrzymanie od siedmiu wieków ludu pospolitego cywilizacyi, zubożenie dawnych mieszkańców, iak demoralizowanie urzędników i przeszkadzanie Rządowi w zamiarach iego.

Postrzegł wprawdzie późnief Rząd nasz i sasiedzkie, ile wyłączne żydów obyczaje z przyiętymi rządowemi zasadami sprzeczności mają; i cząstkowemi urządzeniami złemu zaradzał, czego w Statutach i Konstytucyach naszych gęste znajduiemy ślady. Ale zamiast zaradzenia u zrzodła, zamiast zasłonięcia chrześcian od ich szkodliwego przemysłu; przestawał Rząd pospolicie na tem, że podatkami niszczył niszczących. Napelniając zaś skarby swoje, istotnie kray przez to tracił; bo tę podwyżkę dochodów opłacała tylko produkuiąca klasa, którą żydowstwo tem więcej gnietło. Rozsypany po  
kraiu

kraiu ten lud, bez ziemskiej własności, bez pewnych siedlisk, nie mógł bydz dotkniętym iak tylko religiynemi podatkami; które iatrząc go przeciw chrześcianom, utwierdzały go ieszcze więcej w iego narodowości.

Ze wszystkich wiadomych mi na ziemi polskiej rządów, ieden austriacki, naypierwszy spostrzegłszy tę niedogodność, zaradzić iey mądrymi prawami starał się; a Jozef IIgi od 40 lat przeszło, ślachtetny przedsięwziął zamiar, ucwilizowania tego ludu i uczynienia go kraiovi pożytecznym. Popierali go w tym celu iego następcy, i stopniowaniem starali się uskutecznić to odrodzenie. Ale że nie wykorzenili narodowości, -- nie odebrali iey środków przekupstwa. Nie znaydując w podwładnych skutecznego popierania licznych w tym przedmiocie patentów; od lat 40, mimo usiłowania wyższego Rządu, zbawienne iego cele żadnego nie otrzymały skutku, a żydowstwo Galicyyskie żadney nie doświadczyło istotney zmiany.

Lud Izraelski, czyli z woli Boskiej, iak trzymamy; czy z winy swojej, czy w skutku

wy-



wypadków politycznych, po całej niemal ziemi dawnego Kontynentu rozproszony, w poniżeniu swoim, mylnie wzniecać może mniemanie tak o charakterze swoim, iak o narodowem znaczeniu.

Odłożywszy na bok uprzedzenia i namiętności nasze, — zaprzeczyć temu narodowi nie można, iż ma ludzi dorodnych, zdrowych, nauką czytania i pisania co do iednego wykształconych, trzeźwych, w iedzeniu i lubieźności wstrzemięźliwych, między sobą miłosiernych, dowcipnych, w popieraniu zaś widoków swoich niespracowanych.

Z drugiej zaś strony, wpływ religijny dał im nienawiść i obrzydzenie do wszystkich ludów, względem których wolno bydz im niesprawiedliwymi, bez dopuszczenia się grzechu.

Poniżenie zaś w którem żydzi zostaią, dało zarodek niewolniczym przywarom. — Dla tego widzimy, że są zacięci, — że się wiążą z nieprzyjaciołmi ludów, na których żyją ziemi: fałsz, podstęp, kradzież, kłamliwość, obrzydli-

wa niechlujność, wstręt do wszelkiej [ prócz handlu ] pracy, są im z resztą wrodzone wady: bo takimi ich teraz uznaiemy; iakimi nam ich Rzymscy malowali Pisarze:

Mało iest iednak narodów, któreby więcej iak żydzi na zadziwienie zasługiwały.

Izraelici od osmnastu blisko wieków, to iest od zburzenia Jerozolimy; po całej prawie kuli ziemskiej rozłani; mniej, więcej, wszędy prześladowani, przetrwali szereg długi narodów; co ich gniotły; a o których ledwo iuż w historii znayduiem ślady: bo iuż ani ich szczątków, ani rodu; ani powiększey części ięzyka nienachodzi-my. Gdzież się podzieli ci wspaniali Rzymianie, Gallowie, Ostrogoci, Wizygoci, Longobardzi, Hunnowie; nie rachując ludów Azji i Afryki zwycięzctwy swemi i tegością Rządu świat zadziwiających? — Gdzie są Jadzwingi, Połowce, Kaszuby, z nami sasiedzkie? . . . . Przeminięły wszystkie koleią, iak nocne cienie, a żydowski naród wytrzymawszy osmnastu wieków burze, narodowości swojej niestracił; mimo prześladowania, i kilkokrotnych rzezi, cudownie rozmnożył

się,



się, zachowawszy w całości swe prawa i obyczaje.

Zdarzenia tego tak zadziwiającego iakaż może być przyczyną; ieżeli nie dzielność i mądrość Moyżeszowego prawa? —

Wielki ten Prawodawca tem się od innych różni, że za Rządzcę swego ludu samego postanowiwszy Boga, tem mocniej się zapewnił w swojej Teokracji, o ludu posłuszeństwie. Wszystkie inne narody posłuszne są prawom nadanym przez ludzi; żydzi zaś, Boga uznają za Prawodawcę, i wierzą, iż w sprawach swoich domowych samemu Bogu są posłuszni lub nieposłuszni.

Przepisy swoje rozciągnawszy Moyżesz aż do domowych obyczajów; pomięszawszy zręcznie cywilne i administracyjne z Religijnemi Prawa, ludowi swemu dał kształt odrębny i jednostayny. Ta jednostayność i odrębność, przy religijney ku wszystkim innym wyznaniom nienawiści, całą tego Kodexu [któremu Boskie nadał piętno], stanowi siłę [e].

---

(e) Moyżesz znający lekkość i niestalość tego narodu, nadał mu umyślnie tak wyłączny charakter

i wy

Jeżeli się z uwagą zastanowimy, iak niezmienna od ośmnastu wieków żydowska polityka, od raz przyjętych nigdy nie zbacza zasad, a mimo poniżenia coraz się spieszniej ku swoim ukrytym zbliża zamiarom; odmówić nie możemy zadumienia i szacunku dla gieniuszu Moyżesa, który zdaie się, dotąd, tą raz przez siebie nakreconą machiną kierować ieszcze.

Konstytucya Moyżesa służy tylko dla udzielnego narodu, i stawia nieprzebyte zapory żydom do łączenia się z ludźmi innego plemienia, a tem bardziey, do wcielenia się w narody, które im pozwoliły gościnności [f]. Z tego naturalny uczynić można wniosek, że ile dogodną byłaby dla samowładnego i bitnego narodu, tyle iest

nie-

---

*i wyłączone z użyczaie; aby się nie mógł mieszać z innemi narody; które na wytepienie mu przeznaczył. Odosobnił go, zwiastując mu że iest ludem wybranym od Boga, przez co wpoił w niego zaufanie dla siebie, i pogardę dla innych ludzi.*

(f) Czytamy w księdze Deutoronomii: „Będziecie pa-  
nowali nad wielą narodami, a żaden z nich  
nad



nieszczęśliwą dla nich samych, i ludów, które im dały przytułek w stanie ich uległości; bo kiedy się sami uważają bytć cudzoziemcami na tej ziemi; kiedy się odosobniali przez tyle wieków, kiedy z religijnych przepisów nienawidzą, co nie jest żydem; mają osobne cele i zamiary; możnaż ich uważać za kraiovców? — możnaż spodziewać się, że wspólny mieć mogą z nami interes? — Co iednak jest zasadą każdego cywilizowanego towarzystwa. Rozbicie przeto tej odrębności, równie dla indywidualnego ich szczęścia, iak dobra dawnych mieszkańców, byłoby pożytecznem.

Niebacznosc polskiego Rządu [który od siedmiu wieków żadnego nie uczynił kroku do podkopania tej narodowości, i zrobienia żydów oby-

B

wa-

---

nad wami. „ Gdzie indziej toż prawo nakazuje im, aby żadnego mieszkańca tego kraju, który podbić mają, przy życiu niezostawiali. — Zakazawszy lichwę między żydami, przykázano jest brać lichwę od obcych, ponieważ prawo mówi: „ Pożyczysz z lichwą obcemu i poganinowi. Alieno foenerabis.

watelami] posłużyła dziwnie, do utwierdzenia mocniej iak w którymkolwiek kraju, tey wielkicy a niebezpieczney korporacyi.

Lud ten, nie mając obywatelstwa, pewnych siedlisk, ani ziemskiej własności, okryty może niesprawiedliwą wzgardą, w cichości się urządzał; a pod zasłoną obcych Praw i niezrozumiałego swego ięzyka [choć naszym mówi], miał czas przez kilka wieków doskonalić coraz Konstytucyą swoją, i nabierał narodowości; potrafił nawet to osiągnąć, że nie tylko siebie uznaje udziałnym narodem, ale nawet za taki *de facto* od Rządów jest uważanym: wszystkie bowiem teyże udzielnosci ma charaktery, urzędnikom swego podlega narodu, Prawami rządzi się swemi, wysyła do Rządów delegacye, sądzi ostatecznie ludzi swego wyznania w ięzyku nam nie zrozumiałym, wolno mu miewać walne ziażdy lub prowincjonalne obrady, rozpisuje podatki i składki nadzwyczajne, z których co do ilości i użytku nie sprawia się władzy Panującego, korespondencyą szybką i pewną utrzymuje w całej Europie, i o wypadkach politycznych



cznych najpierwey bywa uwiadomiony; kiedy różnowiercy i cudzoziemcy w Krain osiedli, nie doznawali tych zaszczytów, i nietylko do narodowości, to iest odosobnienia nie dążyli; ale w drugiey generacyi stawali się takimi; iak dawni mieszkańcy, Polakami; ieden z nami interes mającymi.

Gdzież się Lutrzy lub Kalwini nazywali u nas narodem? kiedyż Niemieckie Kolonie dążyły do tey odrębności? — Wszyscy przechodzili pod Prawa mieyscowe; bo należeć chcieli do iedney z nami familii; do iednego politycznego ciała. — Zastanowmy się teraz nad wewnętrznem tego narodu urządzeniem.

Biegli w Prawie, stanowią między żydami oddzielną Arystokratów klasę, odpowiadającą temu, czem byli dawniey Skrybowie, Faryzeusze, lub Ulemasy w Turczech. Przeznaczeni z urodzenia do przewodniczenia ludowi, ćwiczą się w nauce Praw cywilnych i religijnych, których są tłumaczami, a więcey ieszcze bałamu-tnego wykładu pisma, co oni *Talmudem* zowią; w czem się różnią od ludzi tego samego wyzna-

nia za granicą naszą osiadłych [g]. -- Ostateczne wydaia wyroki, w tem co należy do Juryspruden-  
cyi i Religii. U żydów bowiem księga Prawo-  
dawstwa Sądowniczego, iest częścią Praw Kano-  
nicznych: a od tych wyroków do naszych Try-  
buna-

(g) Dziela się żydzi na dwie klasy: iednę uznaią-  
cych tylko za prawo Boskie prawo pisane Mojżeszow-  
e, a drugą przypuszczaiących do czci i wiary  
prawo ustne czyli podane. -- Stronnicy pisanego  
prawa utworzyli dwie sekty: Saduceuszów niewie-  
rzących w nieśmiertelność duszy (i ta już zginęła)  
i Karaitów czyli Karaimów w Polsce i Litwie  
osiadłych, którzy samego Bożego trzymając się pi-  
sma, ustne odrzucaią, i wierzą w duszy nieśmier-  
telność. Sektarzami Prawa ustnego byli Faryzeu-  
sze. Nastali oni 130 lat przed narodzeniem Chry-  
stusa, i rozlali się po całej ziemi. -- Judasz S.  
postrzegłszy, że prawo ustne zaczyna iść w za-  
pomnienie, umyślił zebrać i zachować wszystkie  
podania w zupełney czystości, i napisać sławną  
księgę Mishua, która wyszła na widok publiczny  
180 lat przed Chrystusem. Jest to nieforemny Ko-  
dex prawa Cywilnego i Kanonicznego żydowskie-  
go, i pełen osobliwych zabobonów. -- Ze zaś

w tej



bunałów nie masz Appellacyi, gdyż Cheremu przekleństwo zabrania wywoływania sprawy. Ze-  
by

w tej księdze znajdowały się wątpliwości co do niektórych punktów, przeto Johanan przy pomocy Rob, i Samuela, uczniów Judasza, napisał objaśnienia tej księgi; i nazwano takowe Talmudem Jerozolimskim. -- Ale że i ten nie był bez błędów; szkoła więc w Sora pod Babilonem, napisała inną księgę, i nazwała ją Talmudem Babilońskim; wyszła zaś na jaw roku 500.

Lubo niewierzą żydzi, aby pisarze tych ksiąg byli duchem bożym natchnieni; iednakże przenoszą Talmud nad pismo S., przyrównyując pismo do wody, a podanie do wybor nego wina. -- Mówią oni, że prawo jest solą, księga Mishua pie-  
przem, a Talmud drogą wonności. Nowocześni Rabini napisali nowe Talmudu objaśnienia. Składa się ta księga z 24 tomów in folio, napisanych bez ładu. -- Cała tedy edukacya naszych żydów, (w narodzie swoim najciemniejszych), zasadza się na nauce ksiąg świętych, na których tylko przeczytanie, wiek człowieka ledwo wystarcza; kiedy żydzi tak zwani Portugalscy i Aveniońscy, mając szanując Talmudów baśnie, ćwiczą się także w świeckich umiejętnościach, i dla tego mniejszymi są fanatykami iak Polscy, i prędzej iak nasi mogą bydź do czegoś użyci.

by zaś tem mocniej zagruntowali swe panowanie, nie mające innej zasady iak lekkowierność i fanatyzm religijny, udują się pospolicie za Proroków, Exorcystów, Kabalistów, Lekarzy.— Oni to dają śluby i rozwody: — oni to nakoniec wmówili w sobie podległych, że co związa lub rozwiąza na ziemi, będzie na niebie utrzymanem.

Z połączenia pewney części ludzi prawnych, którym prezyduje Rabin i Szkolnik, powstaie Moźnowładztwo tego zgromadzenia naywyższego; które rozprzestrzenia po narodzie wszelki rodzaj władzy. Nazywają go Kahałem. Wszystkie podziały Administracyi polityczney, ekonomiczney, cywilney i duchowney, należą do iego nieograniczoney zwierzchności; która połączając samem w sobie wszystkie rodzaje despotyzmu. Zgromadzony w iedno ciało, ma władzę rozpisywania wszelkich poborów, nie będąc obowiązany sprawiać się przed ludem z pobudek nakładu, ani z użycia pieniędzy publicznych. A mając skarb w rękę, iczeli między sobą Kahalni w dobrem żyją porozumieniu, łatwo im prawnych uiać datkiem, a w tedy się dopuścić  
wszel-



wszelkich mogą bezprawioć. Dodaymy do tego, że nie mają porządnych aktow, że takowe wyroki pisane są w obcym niezrozumiałym dla chrześcian ięzyku, o których rozpoznanie Rząd krajowy ani się starał, ani też miewał do tego sposobności.

Co zaś mogło rozmaitym kraiu polskiego Rządź : com dadź powód do tey niesłychaney obojętności, trudno wysłedzić z dokładnością: zwłaszcza, przy tey nieufności, iaką od lat kilkudziesiąt wszystkie niemal Rządy, względem wszelkich tajnych a czasem i otwartych korporacyy, czyli zgromadzeń, wyiawiały; przez szpiegowanie zasad, dociekanie celów, a czasem domysły nadużycioć, które tylko w imaginacyi exystowały.

Nie widzieliżesmy koleię Templaryuszów, później Jezuitów, a za czasów naszych Benonów, naprzód śledzonych, potem prześladowanych, a w reszcie rozsypanych dla tego tylko, że im pożyczano iakieś niewiadome Rządowi cele: a przecież to byli Kapłani naszego wyznania, tego samego rodu, ani liczbą swoją, ani nienawiścią ku Rządom i mieszkańcom znakomici?

Nie spiegowanoż, nieprześladowanoż tego samego powodu Illuminatów, Massonów; a świeżo

nie-

nierozsypanoż Tugendbundzistów dla tey samey przyczyny, chociaż te związki wyiawiały przynajmniej iakieś użyteczności dla ludów cele?

Nieposuwałyż Rządy nieufności swey aż do Cechów, których szkodliwą nazywano korporacyą?

Nie byłaż w samych Konsystorzach, w Kapitułach zakonnych, tega administracyynego Rządu Kontrola, bez którego wiedzy i zezwolenia nie sobie pozwalać nie mogły?

Przez iakaż to cudowną i niepoietą sprzeczność, korporacya miliona przeszło ludu czerstwego, chrześcianom nienawistnego, mowa, obyczajami, mniemaniem od nas tak różniącego się, odrębne Sądownictwo, Administracyę i Policję, tudzież skarb do szafunku mająca, wzniecać nie mogła teyże samey obawy? co do tego stopnia posunięto; iż nikt dotąd ani ich Aktów nie roztrząsał, rachunku z wypisanych składek nie żądał, użytku wydatków nie dochodził, wyroków sądowych nierozpoznawał? — Tak dalece, że ciż sami, którym garstka niedołącznych Xieży lub Cechy, widziały się dla spokojności Kraiu niebezpiecznemi; ciż sami, mówię, z obojętnością patrzali na udzielność narodu rozsypa-



Y -  
-  
o  
?  
-  
o  
-  
nego po wszystkich Polski prowincjach, które-  
mu mnogość, zaufania; zyski handlowe i sza-  
funek składkami, potęgi; ięzyk niezrozumiały,  
sposobności utaienia zamiarów; niechęć z fa-  
natyzmem, dzielności dostarczają? — Czyliż  
między innemi, Cherem, owa to straszna kła-  
tew, na której wspomnienie drży, iak dziecię,  
każdy Izraelita, w ręku Rabinów nie iest stra-  
szniejszą bronią, iak czwarte Jezuitów śluby,  
albo Mafsońskie przysięgi.

„Gdzie wszyscy obywatele! iednym ożywieni  
bydź powinni duchem, i wspólnym usiłowaniem  
do iednego dążyć celu: [*słowa wyjęte z świe-  
żego Pruskiego przeciw Tugendbundzistom pa-  
tentu*] tam tajemne zgromadzenia są szkodliwe,  
i wstecz kraiovym zasadom działają. — Ale czyż  
mogą bydź iuż tajnieysze, nad zgromadzenia  
żydowskie, które się w niezrozumiałym odby-  
wają ięzyku? których osnowę religijny fanatyzm  
przed chrześcianami tai, i nigdy ieszcze od  
zwierzchności kraiovey kontrowlowane nie były.  
Jeżeli zaś w myśli tegoż patentu, duch partyi,  
w kilkadziesiąt, daymy w kilkaset osób pry-  
tynych, ogólnemu dobru bywa przeciwnym; czy-  
liż

liż może być obojętnym dla kraju, duch odrębny z zasad religijnych nam nienawistnego ludu?

Uważamy go teraz bliżej w stosunkach z Rządem i innemi klasami towarzystwa.

Starsi żydowscy, ślepe dla siebie zapewnione mając z Religii posłuszeństwo, a w rękę swoim czarodziejski ów Cherem; rozpisują pobory, w narodzie, który przez handel całą niemal gotowiznę kraju tego trzyma w rękę swoim; rozrządzają znacznemi summami; czyliż ie obrócili kiedy na iaki użytek publiczny? czyliż zostawili w kraju od siedmiu wieków iaki ślad pamiątki dla współziomków pożyteczny? Możnaż wymienić choć jedną rękodzielną przez nich założoną? jeden użyteczny Instytut, jeden gmach publiczny wystawiony? [h] użyczają oni

---

(h) Gdy Żyd nowy dom stawia, powinien go zupełnie nie kończyć, a przynajmniej jaką część onego zostawić pustkami, na pamiątkę zburzenia Jerozolimy. Nie mogą mieć w domach ani posągów, ani obrazów, a pod odzieżą zwyczajną noszą suknię maleńką w kształcie przepisanej, zwaną Arban Canfoth.

oni w potrzebie Rządowi lub kraiowcom kapitałów na hipotekę ziemi, za prawne i umiarkowane procenta? owszem, z największą trafnością pożyczają od chrześcian; a pospolicie opłacają bankructwem. — Mogą się pochwalić, że iaki step, morg nawet ieden pustey ziemi, pracą swoją użyźnili? [i] udowodniaż, że iedno przynajmniey drzewo w tak obszerney [kraiu polskiego przestrzeni posadzili? tyle handlem swym do zniszczenia ogromnych lasów [bogactwo narodowe stanowiących] przyczyniwszy się. — Owszem, z pewnością powiedzieć można, że oddzielna żydów w kraiu polskim narodowość, istotnie się przyłożyła i przykładu do zubożenia polskiego kraiu. — Nic sama nie produkując, pożera pożytki produkującey klasy społeczeństwa, i wiecznie się iey zamożności i wydoskonaleniu przeciwi.

Oprócz podatków wspólnych z kraiowcami, żydzi płacą religijne do Rządu, daleko znaczniej-

---

(i) Talmud bowiem zakazuje drzew szczepić, ani zaś szczepionych cierpieć na gruncie swoim.



cznieysze, tudzież pobor do Kahału ieszcze więk-  
szy. Często zaś składki nadzwyczajne od ar-  
bitralności starszyny zależące, które przechodzą  
czasem te wszystkie razem nakłady.

Jakiż z summ tak znacznych dzieie się uży-  
tek? gdzie są ślady dotykalne, tak wielkich wy-  
datków? wydają się iednak pieniądze, bo skar-  
by te nie lokowane. Uciskany tedy nad miarę  
ten lud, bez widocznego celu; a wistocie tylko dla  
dochowania udzielney narodowości, która dla  
kraiowców złe rodzi skutki. Niedostigły te czyn-  
ności okrywa sekret. Zerwiemy tym czasem tę  
zasłonę; a pokaże się iż te ogromne, z całego  
polskiego kraju pieniądze, na nic innego nie  
służą, iak do wiecznego przeszkadzania Rządo-  
wi w zamiarach iego, przez przekupstwo prze-  
daynych Urzędników, a to w celu cofnienia za-  
wsze wstecz spodziewaney i potrzebney ich na-  
rodu reformy, lub złego wykonania urzędzeń  
iuz względem nich zapadłych. Czyliż nie wi-  
dzielśmy tego na rozmaitych seymach, miano-  
wicie zaś w r. 1790, kiedy z uchwały walnego  
całego polskiego żydowstwa zjazdu w Zelwie,  
sum-

summy z powszechnego poboru na wstrzymanie podobney reformy użyte były?

Nie odnawiałże się ten przykład, ilekroć razy powszechność żydowska w iakim Rządowym przedmiocie interesowaną była? Ileż to pieniędzy do Wiednia z okazji koszerne go i świeczkowego nie wysyłano? Ileż ich corocznie w samey Galicyi trwonią dotąd, dla udaremnienia Cesarskich patentów, zabraniających tymże szynków po karczmach? i czyliż nie widzimy, że mimo usiłowania wyższego Rządu, to prawo od lat czterdziestu żadney prawie nie ma dotąd exekucyi? Systema tey korupcyi tak trafnie od wieków przez żydów zaprowadzone, wielki wpływ ma na demoralizacyą dzisieyszego pokolenia, i na naywiększą baczność Rządu polskiego zasługuie. Niedosyć na tem, ale ileż to podobnych wychodzi składek za granicę; tak dla popierania tamże żydowskiego Narodu interesów, iak dla podsycenia ambicyi, albo znaczenia mniemanych proroków czyli raczej oszustów tego narodu? Ileż to milionów polskich piemędzy wychodziło przez lat 30 do Wiednia, Brynu, Frankfortu, Offenbach, dla owego

sławnego Frenka, żyda Tureckiego, udającego się za Mefsyasza, który oryentalnym swym zbytkiem, i tajemnicą przychodów, zadziwiał tameczną publiczność? [k]

Poniżenie, iakiego doznawał dotąd lud Izraelski, i wyłączenie iego od służby woyskowej, wpływało na wychowanie dzieci iego. — Nieoswoieni żydzi wczesnie z niebezpieczeństwy, spokojnem życia zatrudnieniom oddający się, od wszystkich klas i wyznań wzgardzeni, — pokazują się lękliwemi i nikczemnymi; a dla tego, względem wybuchnąć mogącego buntu, Rządy polskiego kraju zabezpieczone się bydz' zdają; mimo wzmagaiającej się w ogromney progressyi ich ludności. — Tym czasem, w oczach

Filo-

---

(k) Żyd ten Carogrodzki, uczeń Sabatay-Sewi, pokazał się był naprzód 1740go roku na Podolu; gdzie się za Mefsyasza udając, wielu znalazł stronników. Poźniej zamknięty był w Częstochowie, z kąd uwolniony od Róssyan; przybył do Austrii za panowania Maryi Terejsy, która mu udzieliła opieki. Za Jozefa II. tolerowany; żył w Brynie; poźniej przeniósł swodniczy swoy warsztat do Frankfortu, a skończył w Offenbach.



Filozofa, ta nikczemność nie jest ich narodowego charakteru piętnem; ale tylko okoliczności czasowych usposobieniem, za odsunięciem których, przy fanatyzmie [który więcej iak podwaja przyrodzone człowieka siły] naród ten dzielność odzyska swoją, i dla chrześcian może być strasznym. — Codzienne bowiem uczy nas doświadczenie, że w bandach rozboyników, tudzież cząstkowo służący w woysku, wielu z nich w oczach naszych i odwagi i tęgości charakteru niepospolicite dawali dowody.

Zatem, przypuszczeni do praw cywilnych i politycznych, bez rozwiązania szkodliwej ich narodowości, staną się tak bitnymi, iak chrześcianie, bo ten przymiot był tylko przytłumiony, ale cechował dawniej ich naród. Pomijając bowiem wojny, w których od Ducha Bożego bywali prowadzeni, zapomnieć nie możemy, że za Tyta i Wespazjana na małym kawałku ziemi, przez kilka lat z zaciętością, caley Zwycięzców świata opierali się potędze: — że R. 115 Ery naszej, za panowania Trajana, bunt straszny w Egipcie i Cyrenaiku pod przewodem

Andryasza podnieśli; tak Rzymian iako i Kró-  
iowców w pień wycinaiaę. Że podobney Syrya  
doświadczyła rzezi, i żydowskiego okrucieństwa,  
za Cesarza Adryana, gdy im Barkoqueba he-  
tmanił; że Sabatai Sevi umiał w Persyi narod  
swoy do podobnych dzieł zalektryzować. —  
Czegoż bowiem fanatyzm nie dokaże przy po-  
daney do tego sposobności?

Rozproszenie tego narodu było dotąd dla  
Rządów zaradczym środkiem, a lud ten nie wi-  
dzac się nigdzie w przemagaiącey sile, bywał  
spokoyny. Tym czasem, to się względem pol-  
skich prowincyy rozumieć nie może, gdzie ścia-  
gnawszy się z całej niemal Europy, okazują  
siłę dwóch milionów ludzi, ścisłym węzłem fa-  
natyzmu połączonych. Raptowna progressya, w  
którey się innożą, każe się spodziewać większey  
ieszcze w krótcie potęgi, na którą polityka ba-  
czne doradza mieć oko. Postępom tej ludności  
nie tylko ich własne, ale i nasze sprzyiaią pra-  
wa, są obcymi ziemi, na której żyją, silni,  
zdrowi, wyęci są od wojen; a kiedy się krew  
ziemi polskich leie, ich krwi żadna nie roni  
się kropelka.

a- Pospolitem iest mniemaniem, że gdy cały  
 ya polski handel w ręku iest żydów, naród ten z  
 a, tego przynajmniey względu dla kraiu staie się  
 e- pożytecznym; ale gdy na to zwróciemy uwagę,  
 od że po większey części, rodzaj tego handlu iest  
 tylko między maiętnieyszemi przekupnim, a w  
 - uboższych szacherski i lichwiarski, w reszcie, że  
 a całą niemal sobie rozciąglność polskiego handlu  
 żydzi przywłaszczywszy, ciągle od niego wyłąc-  
 - zają dawnych mieszkańców; mniemana ta za-  
 t sługa upada.

Przyczyny zaś i środki do tego użyte dzie-  
 ła, znajdziem znówu w ich zaskarżoney naro-  
 dowości. Naymocnieyszym, mówi Lachnicki,  
 spoieni węzłem, nauką czytania i pisania oświe-  
 ceni; niemiecki ięzyk posiadający; czynni,  
 trzeźwi; do przemysłu i handlu rzucili się; a ze  
 wszystkich mafs składając iedno ciało pod ste-  
 rem starszyzny; z handlu kraiowego zrobili dla  
 siebie monopolium; a odtąd z kraiovców mało  
 kto z niemi współubiegać się w handlu może.  
 Rozdrobnione chrześcian towarzystwa, bez o-  
 gólnego związku, niemogły iść w zapasy z ogro-  
 nianą narodu korporacją, który przez wzajemne



pomoce siebie oświecał, wspierał, a pojedyncze straty, lub uchwalone dla zguby chrześcijańskich Kupcówniżenia, z składek, i ogólnych zysków wynadgradzał.

Niosły miasta do Tronu Królów obraz zagrożającego im upadku, i uzyskiwały przywileje, mocą których mieszkań w ich obrębie żydom zakazywano: naczynając dla nich przedmieścia, lub ustronne ulice. Jeżeli iaki list ochronczy w iednem mieście zamknął im bramy, oni ie sobie w dziesięciu innych miastach otworzyli, a w zamkniętych, złota szwayca im ułatwiała przeyscie.

Miasteczka polskie uważać można w ogóle iako najzyskowniejsze narodu żydowskiego osady, w których żydzi poobsiadali rynki i celniejsze ulice: tak nazwanym zaś mieszczanom, a istotnie mówiąc rolnikom, czytać i pisać nieumiejącym, poboczne i naylichsze tylko domy zostawili.

Kiedy zaś rozradzając się żydowskie familie nowemi szynkami lub karczmami powiększaia

swe posiadłości, w teyże samey proporcji nikną chrześcian lepianki. [1] Każdy tam żyd utrzymuje na szynku doskonałą szkołę rozpaiania, znikczemniania i zubożenia Włościan naszych. Nigdy [słowa są Ign. Lachnickiego w Biografii włościanina] żadna obca polityka tyle zręczności i biegłości nieznaydzie w widokach handlu i przemysłu, iaką okazał naród żydowski: po wszystkich miasteczkach, maiątkach, gościńcach, ścieszkach, szynkarzy swych postanowił: gorzelnie wszystkie niemal sobie przywłaszczył. Nigdy żaden naród za ofiarowaną obcym przychodniom gościnność srożey ukarany nie został, iak rolnik polski; któremu wmówiono, że do niego należą trudy, nakłady i straty w wyprawadzeniu płodów, zysk zaś z przerobu ziarna na wódkę i wyszynkowania oney, do żyda.

Arendarz tego narodu [mówi daley ten Autor] biorąc karczmę w dzierżawę, nic nie odbiera

C 2

biera

---

(1) Prawdę tę dowodzi Kaźmierz Chrześcianański w Krakowie, w którym od r. 811 osiadłszy żydzi; w 5 lat ubyłó z niego kilkaset dusz chrześcianańskich.

biera więcej, iak przywilej wyłączny na wieś do tej karczmy przydaną, że włościanie w innym miejscu bawić się i pić trunków niemogą. Karczmarz taki uprawa roli się niezaymie, ogrodu nawet warzywnego nie zna, rzemiosłem się niebawi, i nic w ręku nie ma, prócz kredy, którą sztucznie pomnaża rachunki swoje na szkodę włościan. Do tego natężone są jego usiłowania, aby tym sposobem wieśniaka zwabić, przynęcić, piałego w rachunki uwikłać swoje, zabezpieczyć się, aby do obcych karczm nieuczęszczał, zapewnić się o rolnika majątku, aby z pewnością do tego swój kredyt zastosował, i całkowity wybrał. Wszystkie obroty gospodarza i gospodyni są im znane, nie zniesie kura iaja, o którymby karczmarz żydowski niewiedział. A tak żyją żydzi karczmarze pracą rolnika, a ten ubożec musi, i ztąd — czem głęścieysze są karczmy, tem lud uboższy.

Powszechnem było Europy mniemaniem, że dawniey szlachty samowładność, późniey złe lub niedokładne ochroniczych praw dla włościan wykonanie, iedyną przyczyną były nędzy polskie-



skiego ludu. Porównywał jednak stan włościan naszych z Rosyjskimi, którzy w ściślej żyjąc poddaństwie są maiętni, dobrze odziani, i wygodnie mieszkają; któż się nieprzekona, że wywołanie od wieku żydów z dawnych Rosyjskich prowincyi, ocaliwszy Włościan tamiecznych, iedyną przyczyną jest tej pomyślności. [m]

Że zaś nietylko światła publiczność, ale i wszystkie ościenne Rzady przekonane są o tem, że szynki żydowskie pierwszą i nayistotniejszą są przyczyną nędzy polskiego włościanina: dla tego odsełając czytelnika do wybornego, zacytowanego dzieła, opuszczam dalsze Autora, wywody, i z matematyczną pewnością wyrachowanie, że łakomstwo dziedzica wsi bywa oszukane,

---

(m) Zacytować można bliższy i szerszy przykład m. bynszej prowincyi Wielkopolskiej; gdzie, przez Laudum wojewódzkie, odsunięci żydzi od szynku po wsinach zostawszy, uradowani tym sposobem byli włościanie, którzy z całej bynszej Polski teraz są naymaiętnieysi, naymoralnieysi, i naywięcej industrii maiący.

kane, jeżeli na takowych dochodach rachuje intrat podwyższenie, ile że w miarę pozornych tych zysków, tyle czworo wyklada na zapomogi, sprzężenie, żywności i w podatkach zastąpienie. Ztąd też, każdy właściciel ogromne skarby ma na remanentach, których nigdy wybrać niemoże, bo żyd arendarz [kontrolor wsi właściciela] nierównie pilniejszy, zawsze go w tem uprzedzi; zatem, lud coraz ubożeje, a żyd kosztem pracy i płodów jego żyjący, ciągle go dręczy.

Lud Izraelski w Polsce mało handlem właściwym ale więcej szacherstwem i lichwą bawiący się; nie sam nie produkując i mało nawet konsumując; fsie i wyniszcza ciągle produkującą ludu klasę: a podobny do hubki lub iemioły na drzewach rosnący, trawi tylko i wysusza podsycające go soki.

Wiemy z Kadastru tutejszey Prefektury, z r. 1815, po odpadnięciu obwodu Podgórskiego, iż na 24,024 żydów w Departamencie Krak. zamieszkałych, jest w Krakowie i miasteczkach 15,377, a po wsiach 8,647. Rachowano zaś, w

iedney owczesney Statystyce, na tysiącu żydowskich mężczyzn w Polsce,

hurtowym handlem trudniących się	—	1
sklepowym i kramarskim	— — —	106
szacherstwem po miastach i wsiach	—	298
rzemieślników	— — — — —	38
na karczmach i szynkach	— — —	354
ubostwa do żadney pracy nie użytego		205

Summa — 1000

Aczkolwiek rachunek ten niczem ieszcze nie jest udowodniony, odkrywa iednak przez przybliżenie, ile żydowskiego motłochu żyje na koszcie produkuiącey klasy? — Że zaś wedle następującego proiektu takowy rodzaj ludzi ze wsiów i miasteczek ma bydź usunięty; stósowne, zatym dla tego mnostwa wynaloeść potrzeba zatrudnienie; a innego nie mamy dla nich, iak rzemiosła i rolę.

Dopóki prawa nasze broniły żydom dziedzictwa gruntów, nie zostawało im iak zostać chłopami, to iest: pracować dla kogo, a nie sobie. Teraz zaś przeciwnie; gdy mieszkanię wsi, przez Konstytucyą tak od przemocy zabezpie-

spie-



spieczony iak każdy inny; stan rolniczy zakupny nie powinienby więcej żydom czynić wstępu, ile że pismo Boże do niego zaszczyt przywiezuie, i tak na kilku mieyscach mówi: *spiący w lecie, i nie zatrudniający się około roli z boiaźni zimna, godzien aby żebrał i od nikogo chleba nie dostał.* Gdzie indziej zaś: wszyscy od naczelnika Judy aż do Benjamina, rolnictwem się zatrudniaią. Gedeon młocił zboże, gdy mu się Anioł pokazał. Ruth zbierała kłosa Booza. Saul będąc już Królem, parę wołów prowadził. Dawid pasł trzodę oycowską. Elizeusz chodził za iednym z dwunastu pługów oycowskich. Za rządu Szymona, mówi daley pismo, każdy uprawiał ziemię Judzką spokojnie. Ziemia Judzka była żyzna i drzewa po polach wydawały owoce. Starsi radzili, młodzież wychodziła w ubiorze woennym. Nie przeznaczył więc Bóg lud Izraelski do handlu samego, lub oszukaństwa; a tej skłonności, w wędrówce tylko na-  
być musiał.

Trzy następujące okoliczności, należałoby  
wziąć na uwagę. 1, Obmyślić nowy do życia

sposób, żydom; których ze wsi do miasteczek  
ściągnąć mamy.

2. Ożywić rolnictwo, przez nową klasę  
drobnych właścicieli.

3. A iednak uniknąć po wsiach tych nad-  
użyć, które z obecności tamże żydów po-  
chodzą; i dotąd, cywilizacyi i zamożności wło-  
ścian sprzeciwiały się. Dośćc jest tylko rzucić  
okiem na Statystykę Krakowskiego Dep., aby się  
przekonać, że 8641 głów żydowskich, usuniętych  
za iedną razą ze wsiów, nie bez trudności i u-  
cisku; w 48 miastach i miasteczkach tego Dep.  
umieścić się potrafi. Przybytek zaś tak raptow-  
ny, i nagle odiyty do życia sposób, szkodli-  
weby przyniosł skutki. Rząd przeto nie może  
iak tylko ostrożnie w tey mierze postępować.

Że zaś systema reformy Izraelskiego ludu,  
z przedsięwzięciem poprawienia losu włościan  
naszych w ścisłym zostaje związku; środki do  
tych obu celów dążące, tak zręcznie wypadało-  
by zastosować, aby iedne drugim nie przeska-  
dzały.

Zamieszkanie żydów po wsiach, z przytoczonych już przyczyn jest niewątpliwie dla szczęścia włościan niebezpiecznem [n]. Tym czasem, gdy wyrugowanie ich raptowne ztamtąd, połączone jest z wielu niedogodnościami; byłbym za tem, aby Rząd przez stopniowanie mógł do tego przystępować celu, a to tym dogodniej dla wiosek; że po klęskach, iakich kray w tych ostatnich doznawał czasach, 4ta niemal część gruntów włościańskich opuszczonych, leży odłożeniem.

Z tego co się wyżej powiedziało; okazują się w oczewistości następujące prawdy:

I. Że odrębność narodu żydowskiego na polskiej ziemi jest iemu samemu szkodliwą.

a] Bo utrzymuie żydów Polskich w mistycznej ciemności, cały bowiem ich wiek, zajęty jest zgłębianiem bałamutnych Talmudów, a tem samem oddala ich od nauk istotnych, tudzież sztuk wyzwolonych, do których,  
[wię-

---

(n) Rząd Austriacki tak dalece ich po wsiach uważa szkodliwemi, że na iedney mili □ dwom tylko familiom kupować dozwala grunta, w nowym o żydach patencie.



więcey iak który inny Europeyski naród maia usposobienia, przez powszechną czytania i pisania znościomość.

b] Że ta odrębność wystawia ludzi tego wyznania na podatki kachalne i nadzwyczajne składki, z których starszyzna ludowi się nie sprawia.

c] Niemniey na podatki Rządowe religijne, a tem samem hańbiące, iakiemi są koszerne, krupka, pogłównne, świeczkowe, geleit-scheiny, rekrutowe, toleranz - steyer.

d] Nadewszystko zaś na poniżenie i wzgardę mieszkańców.

e] A nareszcie, na wyłączenie od praw cywilnych i politycznych.

II. Że ta udzielność, kształćąc odrębne w narodzie polskim ciało, czyli tak nazwaną wielką korporacyą, iest przez mnostwo wchodzących do niey, przez ścisłość węzła i fanatyzm, niebezpieczną dla Rządów kraiovych, i dla dawnych mieszkańców tey ziemi istotnie szkodliwa.

III. Że przesąd religijny, wkorzenione nadużycie, w reszcie próżność narodowa, takową od-

odmianę dla ludu Izraelskiego w pierwszej generacyi uczyni bolesną; a przedayność wielu urzędników, uskutecznienie reformy trudne.

IV. Wreszcie, iż duch narodowy, którego fanatyzm religijny podwaja siłę, będąc w najwyższym podziś dzień u żydów stopniu, mało na ninieysze pokolenie rachować w przeistoczeniu można; i ledwie z drugiego spodziewać się pożytków. Ztąd wypływa, że względem starszych, iako każdej nowości przeciwnych, Politya kraiowa podwoić powinna odtąd bacność swoją; przyimuiących nasze zwyczaje i pożyteczne zatrudnienia, przypuścić należałoby do praw obywatelskich; stopniami zaś dopiero, w miarę postępu w cywilizacyi, używać przeciwnym praw politycznych.

Na tych przeto zasadach, wnoszę, iż, aby uczynić żydów szczęśliwemi, i zwrócić ich do użytecznych kraiowi zatrudnień, począć należy od zwalenia ich narodowości. Udzielność zaś tę rozwiązać trzeba w takim sposobie, aby

a] Inte-

a] Interes indywidualny znalazł w reformie zyski swoje.

b] Aby w teyże, do ważniejszego przedmiotu zwracając zawsze uwagę, w drobniejszych rzeczach nie drażnić hardości narodowej.

c] Aby zważając, iż nie samo prawo, ale onego dokładne wykonanie, do zamierzonego trafia celu; Rząd mocne przedsięwziął środki, do zapewnienia sobie tak od żydów iak od podwładnych urzędników posłuszeństwa.

Tym przeto końcem następujące do przyszłego o żydach prawa doradzałbym przepisy:

I. Zgromadzenia żydowskie, znane dotąd pod imieniem Kahałów, od ogłoszenia niniejszego wyroku, znoszą się na zawsze i rozwiązują. Aby zaś cześć Boska w tem wyznaniu nie znalazła przeszkody, służbę religijną zastąpi Rabin, co sześć lat wybieralny przez wszystkich Parafian gminy tego narodu, skoro tylko który z nich dojdzie wieloletności.

Wybory takowe odbędą się pod prezydencyą Kommissarza powiatowego; w dziesięć dni



po ogłoszeniu tego prawa, i odnowią co sześć lat następnych, z tym wyraźnym warunkiem, że w lat sześć, Rabinem nie będzie mógł być wybrany tylko żyd po polsku czytać i pisać umiejący; a w lat dwanaście i następnie, tylko taki, który pomyślnie odbył kurs nauk w szkołach wydziałowych, albo zagranicznych gimnazjalnych.

Obowiązkiem będzie Kommissarza, na tym zjeździe, przy dwóch Afseksorach ze starszych gminy, obliczyć kreski wotujących, i Rabinem ogłosić tego, który za sobą mieć będzie prostą większość. Przestrzegać nadto będzie porządku tej obrady, i obrachunie zchodzący kahał, z wienędzy wybranych tak z podatków kahałnych jak z narzuconych składek; repartycją na kontrybuentów wzięwszy do swoich Aktów dla wiadomości.

II. Że zaś wiele Rządowi zależy na tem; aby czuynę miał zawsze oko nad każdą władzą; do każdego Rabina w Województwie, przyda Kommissarz woiewódzki jednego Translatora chrześcijańskiego, bez którego wiedzy i kontrasygnowania, Rabin żadnego wyroku ani odezwy

wy -

wydawać nie będzie mocen; pod uchyleniem z urzędu. Cokolwiek zaś tym sposobem od Rabina wychodzić będzie, ma być fracta pagina, po polsku i żydowsku, wyrażone; zachowując autentyczność textowi polskiemu tylko: a gdyby w pierwszych dwunastu leciech, trudność zachodziła w wynalezieniu biegłych w polszczyźnie żydowskich translatorów, do czasu mogą tłumaczyć po niemiecku. Po upłynieniu zaś 12 leciech, sam język polski z żydowskim będzie używany. Translator czyli Kontrolor Rabina będzie przysięgły; i równie iak Rabin kosztem żydowskiey gminy utrzymywany.

Obowiązkiem iego będzie tłumaczyć wszystkie urządzenia, i podpisywać wraz z Rabinem; Akta trzymać w porządku, i donosić o wszystkich nadużyciach. Co miesiąc zaś, Akta takowe zawozić do wizowania Kommissarzowi powiatowemu. Za fałsz popełniony kryminalnie odpowie.

III. Rabin takowy, w przedmiotach, tylko ściśle religijnych [o] wydawać będzie wyroki

— swo—

(o) Najważniejszym dotąd Rabina bywało zatru-  
dnić-

swoie. Zakazuje mu się surowo, wszelkie między ludźmi swego wyznania sądownictwo, którzy odtąd, w Sądach pokoiu i kraiovych sądowych Instancyach, równie iak insi mieszkańcy, spory swoje rozstrzygać będą. Godzić iednak strony, byle nie pismiehnice, iest mu dopuszczalne. Takowey zaś ugody trzymać się lub nie, każdemu żydowi wolno będzie. Gdyby iednak który Rabin w sądownictwo się mieszał, nie tylko urząd utraci; ale kryminalnie ścigany będzie iako buntownik [p].

#### IV. Za-

dnieniem, załatwić skrupuły kuchenne, które z pomieśzania mleka z mięsem, i wyżyłowania onego, pochodzą:

(p) Wedle Talmidu, największym iest grzechem iaki żydzi popełnić mogą, poddawać spor pod wyrok chrześcijańskiej Zwierzchności. Równie, surowo tymże zakazano iest, świadczyć na stronę chrześcijanina przeciw żydowi; a przysięga z przymusu; Talmudem dozwolona pod którą i przysięgę wierności dla Monarchow podciągają; ileż oszustwstwa zastanawia może? nie mniey zatrzymanie w myśli (reservatio mentalis) przy składaniu przysięgi, żydom iest dozwolone



IV. Zakazane jest temuż, rozpisywanie iakichkolwiek bądź składek bez wiedzy Rządu, pod podobnemi karami. Że iednak Rabin, Translator, i szpitale żydowskie, ieżeli są w gminie, zostaią na koszcie Parafianów; Rabin z dwoma starszemi, którzy byli Afseksorami na zgromadzeniu, coroczni budżet Kommissarzowi wojewódzkiemu do zatwierdzenia podda, a rozkład zatwierdzonego z starszemi gminy uskuteczni, wedle dawnych kosztownych Kadastrów, albo mieyscowych wiadomości: który dopiero obowiązywać będzie, kiedy przez Kommissarza powiatowego sprawdzony i podpisany zostanie. Tenże Kommissarz, z wybranych i użytych pieniędzy na końcu każdego roku ściśle Rabina oblicza.

V. Gdyby Rabin, lub którykolwiek ze starszych, poważył się rzucić tak zwany Cherem, lub iakiego bądź kolwiek rodzaju klątw, na ludzi swego narodu [q]; konfiskacie majątku i

D ~~...~~ de-

(q) Kiedy od lat 40 duchowieństwu naszego Kościoła zaprzeczono tej władzy; sprzecznością byłoby, dopuszczać iej w obcem wyznaniu, po udowodnioney klątw żydowskich szkodliwości.

deportacyi za granicę państwa, podpadać będzie Równie, do odpowiedzialności pociągnięciem zostanie, gdyby wstępu, do tak nazwanej Bożnicy, wzbraniał tym, którzyby się stroiem lub obyczajami do chrześcian zbliżali, lub nie nosili rozróżniających ich narod na sobie znaków.

VI. W rok po zaprowadzeniu tego rzeczy porządku, odrębne religijne, dotąd do Rządu opłacane, ustaną podatki; a ilość ich, na Industrialny czyli Tolerancyi pobor zamieniona zostanie. Tym końcem, Rabin z starszemi, pod prezydencyą Prezesa powiatowego, z dawnych koszernego kadastrów oznaczają, w jakiej proporcji, każdy z kontrybuentów, [niżey nie wyłączonych] ma być dotknięty; i takowy rejestr biorczy Kommissyi wojewódzkiej do zatwierdzenia podda.

VII. Podlegać nie będą temu podatkowi:

a] Starozakonni, udowodniający w hypotecę, kupno gruntu przynajmniej 20 morgów pola, i że go sami przez siebie lub przez czeladź żydowską obrabiają.

b] Wst-

- b] Wykazujący się świadectwem szkół wydziałowych, lub gymnazyalnych, iako po-myślnie tamże odbyli nauki.
- c] Wyzwoleni pod chrześcijańskimi majstra-mi czeladnicy.
- d] Parobcy, czyli czeladź rolnicza, która u-dowodni, że rękami własnymi uprawia po-wsiach grunta.
- e] W ogóle zaś wszyscy, którzy osobną od Rządu kartą do praw obywatelskich, a do-pieroż politycznych, zostaną przypuszczeni.

VIII. Gdy wedle przyiętych Rządowych za-sad, ten tylko za obywatela uważany być może, kto wspólnem usiłowaniem z innemi mieszkańcami do iednego dąży celu; wypływa z tego, że naród odosobniający się zwyczajami i sposobem myślenia, tudzież nienawiścią do innych ludów, [r] nie może być za kraiow-

D 2 ców

(r) Mimo opieki iakiey doznają, i zaszczytów żąda-nych, goiami czyli balwochwałcami, nas po-wszechnie nazywają, a Talmud, do takiey reli-giynę doprowadził ich pychy, że każdego kto nie jest



ców uważany; i na ciągłą Policji bacznąść zasługuje. Z pod której jednak wychodzą Starozakonni, którzy zbliżając się do naszych obywateli, okazują tym samym chęć należenia do praw wspólnoty.

Tym przeto końcem, przypuszczeni są do praw obywatelskich wszyscy wyłączeni od Industryonalnego podatku. Do praw zaś politycznych

- a] W szkołach głównych Europejskich, otrzymujący Doktoratu stopień.
- b] Drugie pokolenie tych rodziców, którzy w gymnazyalnych szkołach krajowych odbyli nauki swoje; lub dzieci, maystra w cechu chrze-

---

jest żydem, za nieczyste i od Boga odrzucone uważają iestestwo, z którym ani iadać ani się kąpać wolno; i którego zwłoki za ścierw podły uważają. Kiedy małżeństwo nieobrzezanców, za nieprawne uznają, cudzołóstwo żyda z chrześcianką popełnione, za grzech żaden nie poczytują, stąd wypływa, że nic ich do cnot obywatelskich nie wiąże, i że wstecznie do ogólnych przepisów z Religii swojej działają.

chrześcijańskim wyzwolonego; jeżeli sami chodzili do szkół; czytać i pisać doskonale umieją; a nadto nie noszą na sobie różniących od chrześcijan znaków.

IX. Na wzór urządzenia Cesarsko Austriackiego; w przeciągu roku iednego, Kommissye woiewódzkie nadadzą wszystkim starozakonnym nazwiska familii, które dziedzicznie nosić winni, oprócz swych imion i nazwisk, do kontrollowania trudnych.

X. Urodzenia, śluby, rozwody i pogrzeby, [s] między żydami, powszechnym podlegaią przepisom, i nikt się od nich pod cielesnemi karami, wyłączać nie będzie mrocz; z następniemi iednakże, co do ślubów, warunkami. A ztąd wszystkie śluby małżeńskie, co do ważności cywilnych umów,

---

(s) Gdy szkodliwe z Talmudu Rabini mają uprzedzenie, iż umarły Żyd żąda nicier; linie unieść w ziemię z której wyszedł, i dla tego spieszą z trupów pochowaniem; przestrzegać pilnie powinna Policya, aby między Żydami zachowano ogólne względem tego zasady.

umów, i wieku przepisanego, tak iak wszystkich wyznań chrześciańskich, ogólnemu podpadaia prawu; i dla tego, przed wyznaczonym, na to dawać się będą urzędnikiem, za nim ślub religiny nastapi. Tym końcem przeto, ani Rabin, ani którykolwiek z starszych, dać go nie poważy się, bez otrzymania na to Zwierzchności krajowej pozwolenia.

Ażeby zaś takowe otrzymać:

- a] Małżonkowie mieć powinni wiek dla wszystkich tej ziemi mieszkańców przepisany; i inne dopełnić warunki, których prawo cywilne wymaga.
- b] Wykazać się małżonek powinien, z pewnego do życia sposobu; to iest, że ma, albo gruntową zahypotekowaną własność; że umie iakie użyteczne rzemiosło, posiada sklep otwarty; iest synem znacznego kapitalisty, lub na reszcie iest rolnym wyrobnikiem.
- c] Po sześciu zaś upłynionych od daty tego prawa leciech; żadna para nie otrzyma takiego pozwolenia, któraby nie udowodniła, że czytać i pisać po polsku umie.

Kon-



Konsensa takowe od Kommissyi wojewodskiej bezpłatnie będą wydawane.

XI. Wszelkie publiczne żydowskie szkoły, od ogłoszenia niniejszego prawa znoszą się; z rozciągnięciem kar cielesnych, tak na uczących, iak na rodziców posyłających tamże swe dzieci, i kassacya urzędnika mieyscowego, któryby cierpiał to nadużycie. Co się iednak nie rozciąga do instrukcyi Religijney w domu rodzicielskim; z wyłączeniem iednak wszelkich innych, choćby też i krwią zbliżonych dzieci.

XII. Na wzajem, wszelkie szkoły chrześciańskie, bez wyłączenia, dla młodzieży żydowskiej otwarte będą bezpłatnie: z mocnem zaleceniem dla nauczycieli, aby nietylko groźnem obchodzeniem się takowych dzieci nie odstręczali; ale owszem przestrzegali pilnie, żeby niedoznawały żadney od współuczniów obelgi.

XIII. Cechy, od ogłoszenia niniejszego prawa, odbieraiać iak naysurowsze zalecenie, przyymowania do nauki młodzieży żydowskiej, i przypuszczenia do zgromadzenia, doczesnych

tego

tego narodu maystrów; ieżeli się z znanomością sztuki swojej wykaza.

XIV. Od 1go Lipca 1816, żadnemu żydowi w całej krainie polskiego rozciągłości, ani po wsiach ani po miasteczkach, arendować propinacyi, szynkować trunków, ani palić wódek nie wolno, pod cielesną karą dla przestępnego; 1000 złp. sztrofu dla wsi dziedzica lub posesora, na zysk denuncyanta; trzech miesięcznego aresztu dla officyalisty gruntowego; a kafsacyą dla woyta, któryby temu pobłażać odważył się. Szczególniey zaś żandarmeryi poleczone zostanie, dostrzeganie tego; z wolnością szukania trunków po domach starozakonnych, zawsze iednak w towarzystwie zastępcy woyta. Wynaleziona zaś wódka, więcey iak kwarty iedney, uchodzić będzie za oczewiste przekonanie.

XV. Tym czasem, dla wzajemney dogodności, dozwolone będzie żydom do lat trzech służyć w gorzelniach dworskich, nie mnieyszych iak o 5 garcach węzowych, za palarzy. Względem których, podwoiony ma bydź policyyny dozór,

dozór, aby pod tym pozorem, nie szynkowali. Po upłynieniu zaś lat trzech, żaden palarz tego narodu, po wsiach i miasteczkach nie będzie już cierpiany, pod rozciągnięciem kar cielesnych, za przestąpienie prawa [t].

XVI. Żaden człowiek tego narodu na wsi mieszkać nie może, tylko ten, który w hypotecę udowodni własność gruntową, nie mnieyszą od 20 morgów, którą sam przez siebie lub żydowską czeladź niewątpliwie uprawia [u]. Żaden  
zaś

---

(t) Odsunięcie raptowne wszystkich niemal Palarzy z dworskich gorzelniów, bo rzadko takim bywa chrześcianin, mogłoby przynieść tym pewnieysze szkody, iż po ustaniu arend, iaki taki wsi właściciel będzie musiał sam na wyszynk potrzebną palić wódkę, od której lud wieyski tak prędko nie odwyknie.

(u) Innego w tym Autor nie miał celu, iak dźwignąć rolnictwo, przez nową klasę zamożnieyszych gospodarzy, tudzież osłabić tychże ducha narodowego, przez odośobnienie ich od wielkiej kupy. A tak przywiążą się do kraiu, a wartość dóbr ziemskich powiększy się.



zaś chrześcianin, od 1820go ani służącym, ani wyrobnikiem, chyba co do iednego żniwa, u starozakonnych nie będzie bywał. Czego wszelkie miejscowe surowo przestrzegać będą władze.

XVII. Przez wzgląd iednakże, aby starozakonni ze wsiów od 1 Lipca r. 1816 rugowani, czas mieli urządzić swe interesy, i wynaleść po miasteczkach nowe siedliska, do lat 3, to jest do 1go Lipca 1819go inclusive, pozwala im się dzierżawić na czynsz, opustoszałe po wojnie zagrody i kmiece role, z wolnością trzymania chrześciańskiej czeladzi.

XVIII. Ci 3letni pustek dzierżawcy, równie iak gruntów właściciele, naysurowszy odbieraiać zakaz bawienia się po wsiach iakimkolwiek rzemiosłem, przekupstwem, lub lichwiarstwem, pod ciężką cielesną karą; i inaczey pożyczać zboża lub pieniędzy włościanom nie będą mogli; iak tylko przed woytowskim urzędem, który iak nayporządniey utrzymywać Akta wieyskicy hypoteki będzie obowiazany. Bez tey zaś formal-

malności, każdy dług zaciągniiony, uważa się za żaden i całkowicie przepada.

XIX. Nabywanie ziemi, [bez wszelkiej iednak przywiazaney do niey tak zwaney pańszczyzny], nie tylko starozakonnym iest dozwolone, ale każdy z nich hypotekowane udowodniający dziedzictwo, lub emphiteutyczny kontrakt, od industrialnego żydowskiego podatku nazawsze, a od służby woyskowej do drugiego inclusive pokolenia, będzie wolny; na co od Kommisysyi wojewódzkiej odbierze bezpłatnie kartę bezpieczeństwa.

XX. Po małych miasteczkach, żydzi ani szynkować, ani palić wódek, ani przekupnim drobnym bawić się handlem, nie będą mogli. Wolno im tylko mieć otwarte sklepy, trudnić się rzemiosłem, albo byź bez pomocy chrześcian rolnikami.

XXI. W miastach więcey iak 700 dymów liczących, gdzie iuż porządna zaprowadzona policya, wszelki rodzaj industyi iest żydom dozwolony; w tem iednakowoż siedlisk ich  
zakre-

zakreśleniu, iakie miast przywileie tymże naczynaia. Co się iednakże nie rozciąga do tych starozakonnych

- a] Którzy przestaną nosić na sobie rozróżniające ich od chrześcian ubiory.
- b] Którzy stopień doktora w Akademii otrzymaia.
- c] Nakoniec do ludzi tego narodu, którzy, z powodów wyżej wymienionych, do praw politycznych przypuszczeni zostali.

XXII. Wspólność Rządowej opieki, wymagając równego poświęcenia się dla kraju, żaden z starozakonnych od popisu woyskowego wyimować się nie może [w]; oprócz nabywców ziemi, o których powyżey się powiedziało.

XXIII. Osobne dla tych premia czyli nagrody będą naznaczone, którzyby z starozakonnych odłogi dawne użyżnili, założyli iakie rękodzieła, lub nowy handlu gatunek zaprowadzili.

---

(w) Przepis ten prawa tym iest potrzebnieyszym, że młodzież żydowska, w ścisleyszem z chrześcianami obcowaniu, straci ów wstret narodowy; i przywyknie do ochędstwa, dotąd im nie znanego.



Niech mi jeszcze wolno będzie, myśli tę, ukończyć iedną uwagą. Pospolicie, zobowiązani udzielnosci żydowskiej stronnicy, przybierając na siebie filantropów postać; uważają każdą żydów reformę za niezgodną z zasadami tolerancyi i liberalności ówczesnych konstytucyów. Upada iednak te sofisma, kiedy się zważy, że projekt podany zostawiając im wszelką religijną wolność; do nawrócenia ich nie dąży ale do uratowania 13 milionów polskich włościan, którym żydzi od 7 wieków ani się zamórz, ani się ucywilizować nie dozwalaia. Kiedy zbliżenie się żydów do nas, robi ich szczęśliwszemi, kiedy nie prześladować tychże, ale pozyskać ich do obywatelstwa, naszym iest zamiarem. W reszcie, czyż można dozwolić momentu namysłu, między dogodzeniem próżności, odosobniaiącego się od wieku ludu; a szczęściem produkującej klasy, dla której wszystkie Europejskie Rządy, z tak głośną oświadczyły się opieką?

Ile zaś dobrze zrozumiany tego ludu interes wymaga, aby się starozakonni sposobem życia,

do narodów zbliżyli chrześcianskich, które szanują ich księgi święte, a dokładniej od dzieci Judy, wystawiają w zatrudnieniach szczęśliwe Dawida czasy; tyle, Rządy polskiego kraiu nawzajem zyskają, kiedy stałem i sprawiedliwym postępowaniem, nienawistnych dotąd dwa miliony przychodniów, przerobią w wiernych, przychylnych kraiovi i pożytecznych obywateli. Walczyć długo Rząd będzie z przesądem, i demoralizacyą tych, którym powierzy to dzieło; ale czuyna baczność, i wymierzanie kar niesłychanych, przewyciężyć powinny te trudności.

K O N I E C.



Handwritten text at the top of the page, possibly a title or header.

First main block of handwritten text, appearing as several lines of script.

Second main block of handwritten text, continuing the script from the first block.

Third main block of handwritten text, showing further lines of the script.

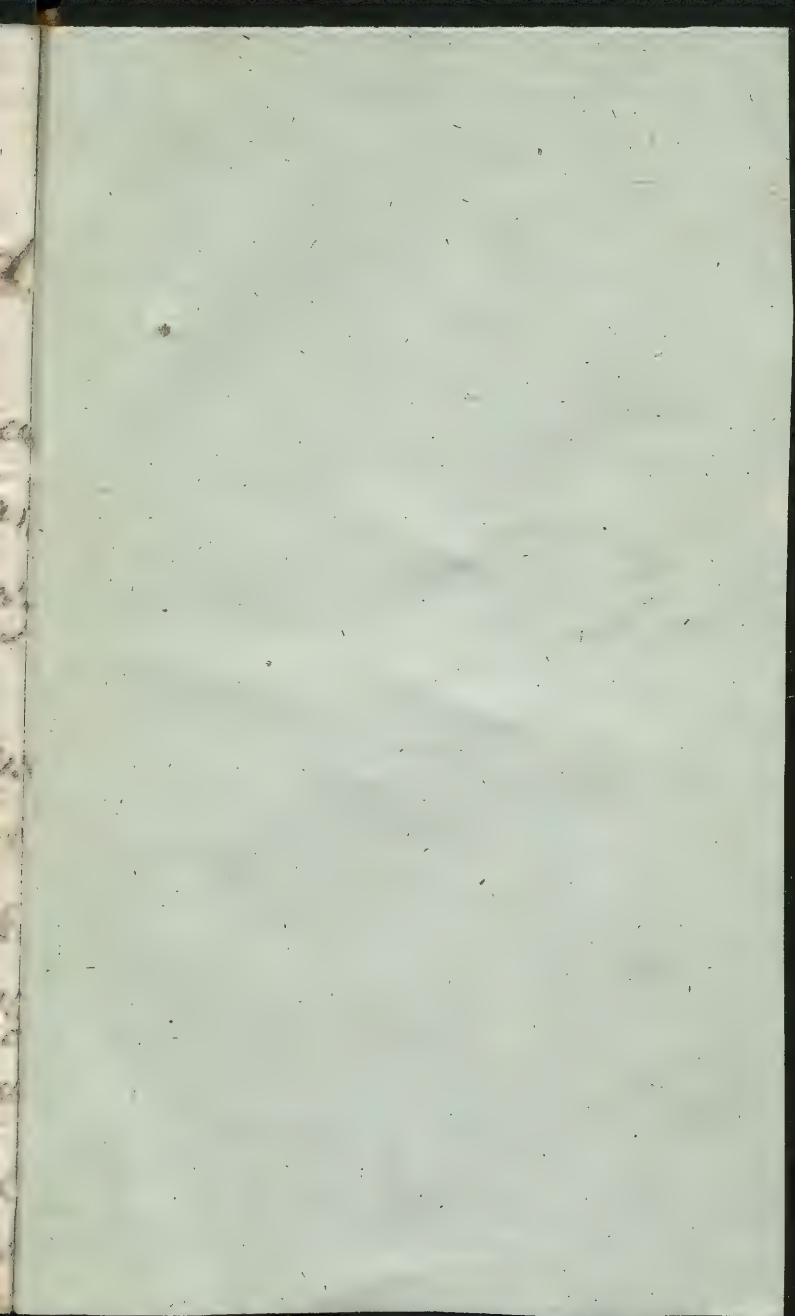
Fourth main block of handwritten text, located at the bottom of the page.

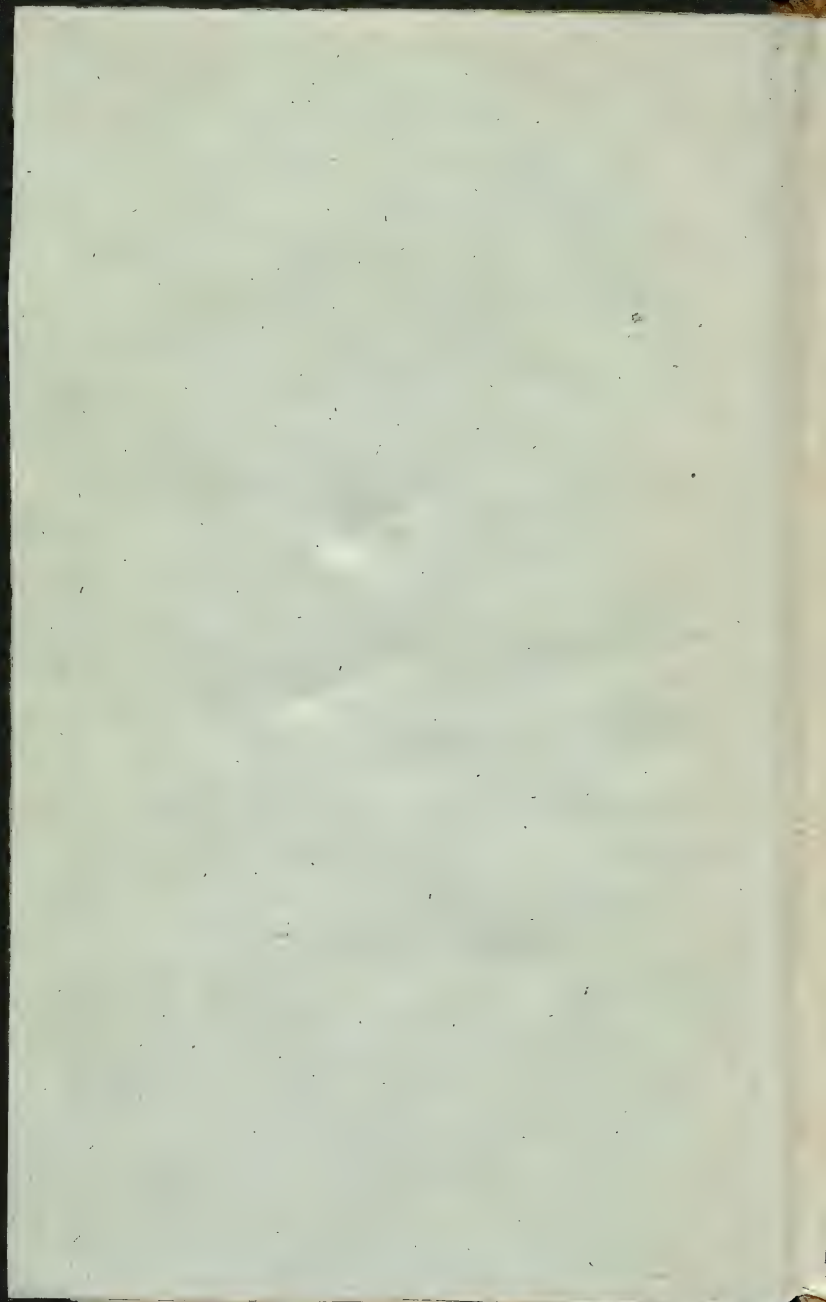


Amel. comp. a

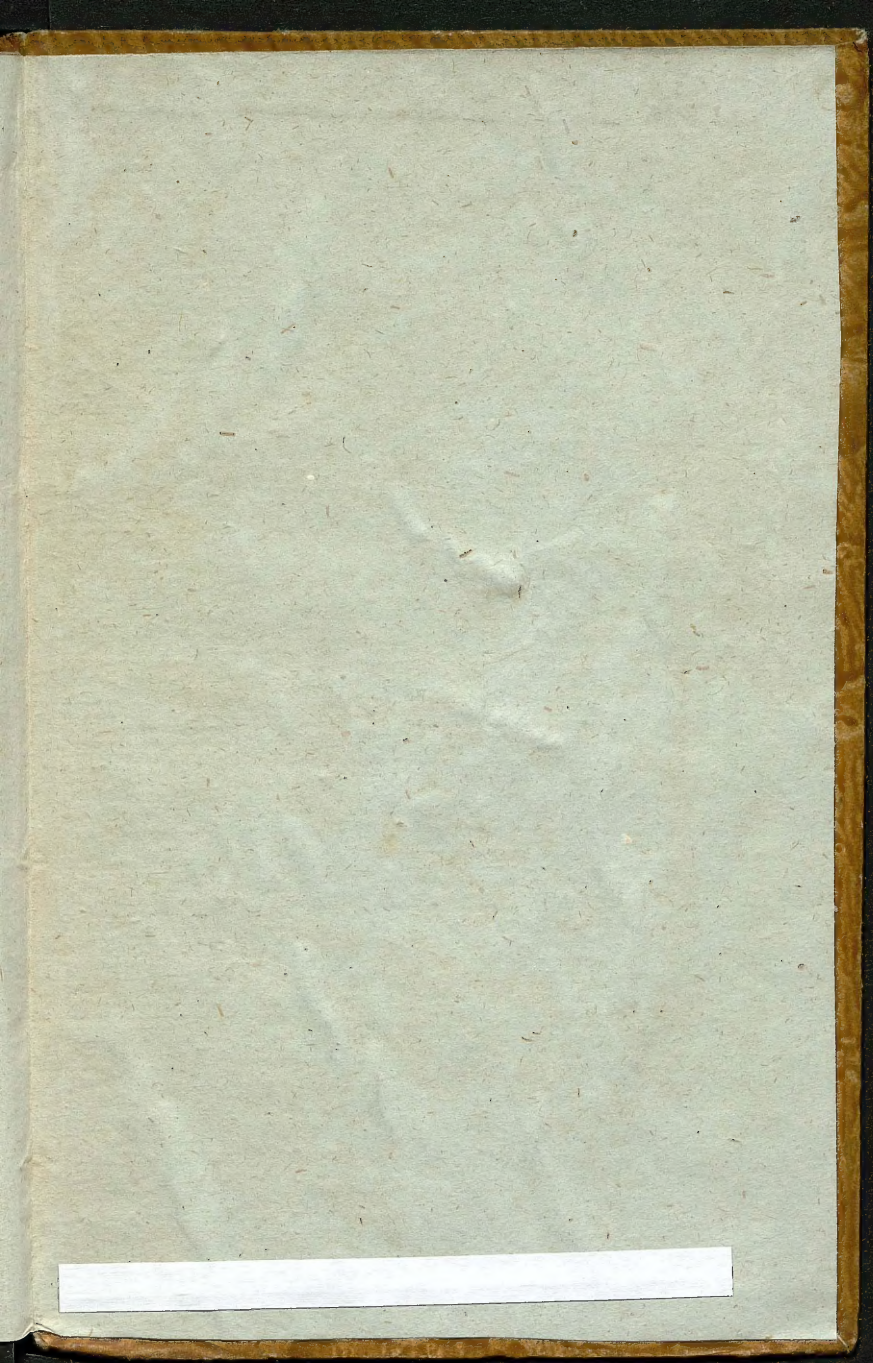
Przyjacieli, w imię  
nym mamencie, Trojańskie  
możesz mieć u ludzi i w  
związkach, w obywatelach, w  
mężach, w żonach, w  
nie jest cię minie.

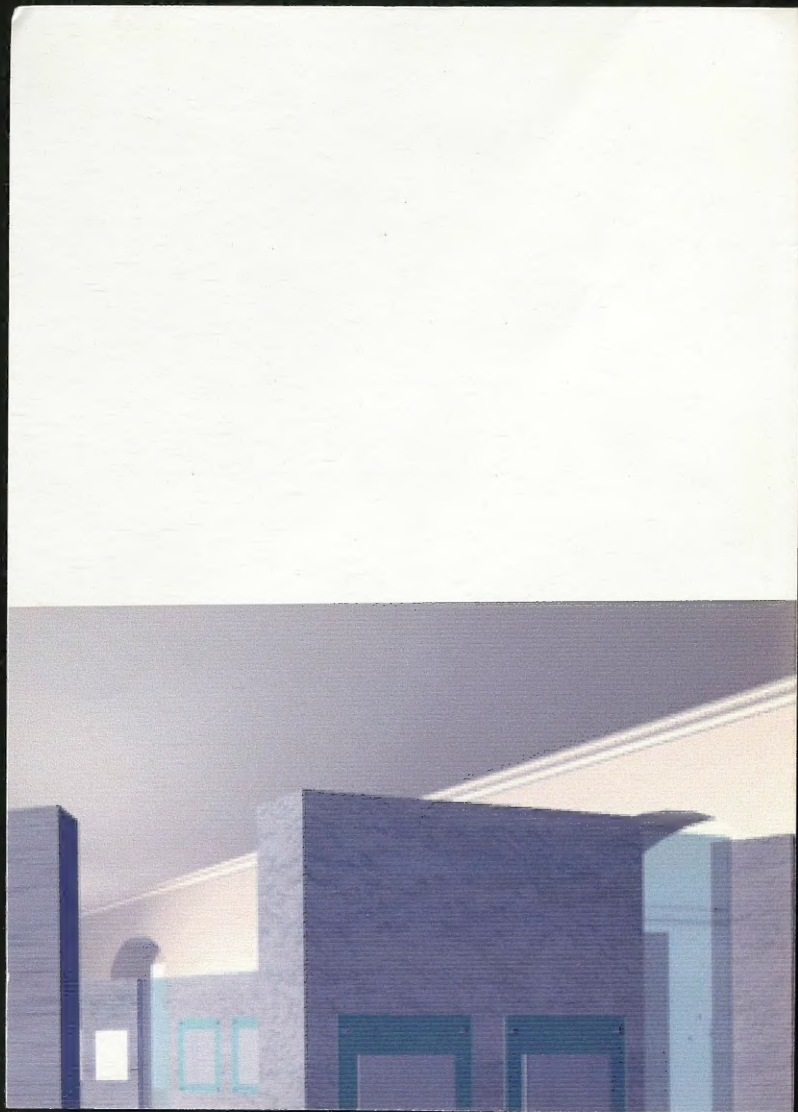
W tymże momencie, ty u  
pachole Łucy, le ślady, a  
wiesz mi, sobie. Patrz jak  
taki z łodzi ułęganie. Na  
sa ułęg, okropnie by było  
le. Łodzi, sobie, a bierze  
ułęg, na łodzi, a bierze  
ułęg, na łodzi, a bierze











## Świat co mnie

Tedy myś' ciotk i w jedyń  
nomenie trojake moieś niei  
u ludzi wzięcie. Już w obszarpczym  
bardzo karmazynie, aephi nie  
zółę wszy mē jeden iś minie.

W tymie nomenie ty udasz  
pachole. Znucaj te Tady, a wisemiy  
[weźmij] sobole, Patn jak taki z  
drogi ustępuje, zegloda w ocy,  
arepearly zdejmje. ~~Zracc~~ [z...ie]  
sobole, a biene siernigge, za beda  
sprowkge wezmien zowaz aigg





Zakład Narodowy  
im. Ossolińskich



1100037213